

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamtach lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płać się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płać się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowaną listy.

Czwartek

N^{ro} 129.

2. listopada 1843.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Dalmacyja: Trzęsienie ziemi trapi jeszcze Raguzę.

Wiadomości zagraniczne: Ameryka: Miasto Floryda od zalewu morskiego spustoszone.

Portugalia: W Lizbonie zniweczony zamiar powstania septembrystów.

Hiszpanija: Otwarcie Korteżów w Madrycie. — Zawieszenie broni między generałami Prim i Amettler. — Śmierć prezydenta junty barcelońskiej.

Anglija: Książę Bordeaux w Edynburgu. — Irlandyja zachowuje się spokojnie.

Francyja: Książę Montpensier ciągle jeszcze chory.

Sardynija.

Szwajcaryja.

Rossyja: Powrót Cesarza do Petersburga. — Poseł rossyjski na dworze greckim z swęj posady złożony.

Grecyja: *Deutsche allgemeine Zeitung* o stanie Grecyi.

Turcyja: Wykrycie dalszych śladów spisku w Ibraiłowie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Białej. — Z Wiednia.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dalmacyja.

Z Raguzy dnia 10. października. Od dnia 7go tego miesiąca dawały się czuć tutaj rzadsze już i mniej gwałtowne wstrząśnienia ziemi. Z mocniejszych wstrząśnień załugują na wzmiankę dwa krótko po sobie następujące, które dnia 7go o godzinie pół do jedynastej wieczorem, a jedno, które dziś o godzinie piętej zrana czuć się dało. Jednakże bardzo często daje się jeszcze czuć lekkie chwianie się ziemi, które każdy znajdujący się w pokoju lub na ulicy, gdy nie ma zgiełku lub turkotu,

łatwo spostrzedz może. Po kilkudniowej ciszy zaczął wczoraj wraz z dęszcem dąć wiatr *Scirocco*. Barometr stoi na 27¹¹ 10¹¹¹, termometr na + 16.5° Reaum. Żadna z rodzin, które opuścili miasto, już do niego nie powróciła, a c. k. załoga koczując ciągle w miasteczku Pille.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Parostatkiem *Caledonia* nadesłano do Anglii wiadomości z Nowego Jorku pod dniem 30. września. Opisują tam jako bezprzykładne zjawisko straszny orkan, który w połowie przeszłego miesiąca całą Florydę spustoszył. Dnia 13. września o godzinie jedynastej zrana powstał silny wiatr, który mocno wzburzył morze w zatoce miasta Florydy. O godzinie jedynastej w nocy zerwała się do tego straszna burza z dęszcem, poczem morze rozerwawszy groblę, wcisnęło się do miasta, i zalało je wodą na 10 stóp wysoko. Z tego powodu zapadła w gruzy większa część gmachów mieszkalnych. Zniszczały bogate składy towarów. — W takiż sam sposób spustoszył pomieniony orkan prawie wszystkie miasta tego państwa.

Portugalia.

Podług korespondencyi zamieszczonej w gazecie *Times* starali się septembryści korzystać z niebytności Ich Król. Mości w Lizbonie dla wzniecenia tamże nowej rewolucyi. Początek do tego uczynili oni uwiedzeniem wojska. Kilku oficerów, których w tej chwili władza królewska zejszła, gdy namawiali żołnierzy do odpadnięcia, niezwłocznie uwieziono.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 19. października zawiera następujące telegraficzną depezę nadesłane wiadomości z Madrytu pod dniem 15. października: »Dziś o godzinie drugiej po południu prezydent rady p. Lopez odczytał przed zgromadzeniem

Kortezów dekret, którym posiedzenia za otwarte ogłoszono. — Pan Onis został mianowany prezydentem senatu. — Wiceprezydentami są: Książę Rivas i hrabia Espeleta. — Pan Carnerero został w miejsce pana Aguilar mianowany hiszpańskim posłem w Lizbonie. — Publiczny porządek nie był ani na chwilę zaburzony w Madrycie.

Moniteur pod dniem 20. października donosi w telegraficznej depeszy z Perpignan pod dniem 19. następujące wiadomości: »Wczoraj w wieczór Prim i Amettler zgodzili się na zawieszenie broni. Amettler został upoważniony wysłać do Barcelony i Figueras oficerów, którzy się naocznie ostanie rzeczy przekonać mają. Blokada Gerony trwać nie przestanie. Roboty zaczepne i obronne będą zawieszane.

Z Paryża dnia 20. października. Nadesłany dziś dziennik *Phare des Pyrénées* zawiera wiadomość z Barcelony pod dzień 13. października. W tym dniu dawano ciągle z równą zaciętością z obudwu stron ognia. Wiceprezydent junty pan Milans del Bosch, który umarł z ran odniesionych podczas szturmów do cytadeli, pogrzebany był dnia 13go przez powstańców z wielką uroczystością.

Messenger donosi z Barcelony: »Dnia 1. października o godzinie pierwszej po południu zaczęto dawać ognia z cytadeli i z twierdz Pio, San Karlos, Montjuj, do punktów, które powstańcy zajmują. W skutek wydanych przez kapitana Gatię, komendanta brygu *Meleager* przepisów, udali się d. 3. paźd. wszyscy Francuzi, którzy chcieli opuścić miasto, razem z Sardyńczykami i Szwajcarami, którzy prosili o opiekę naszej bandery, na pokład stojących przed Barceloną francuzkich statków. Szalupa należąca do barcelońskiej dyrekcyi portowej, która się pod ogniem twierdz znajdowała, dla zjednania sobie respektu, wywiesiła banderę francuzką; pan Gatię protestował przeciw temu postępowaniu, i otrzymał zapewnienie, że pomieniona szalupa na przyszłość tego nie uczyni. Dnia 10. października po wydaniej przez juntę odezwie, opuścił pan Lesseps, konsul Francyi, miasto, równie jak i wszyscy Francuzi, którzy jeszcze w Barcelonie byli pozostali. Sześćset trzydziestu Francuzów wraz z ruchomościami ich zabrano częścią na pokład statków, częścią wysadzono na ląd w pobliżu Barcelony; operacja ta trwała siedm godzin; takowa odbyła się z największym porządkiem i bez najmniejszego przypadku. P. Lesseps i jego rodzina, ostatni na okręt; udał się on wraz z swoją familiją i z konzulem sardyńskim na pokład

okrętu *Meleager*. — Dnia 11go października znajdowało się 780 Francuzów na pokładzie okrętów stacyi barcelońskiej; inni, którzy jeszcze mieli sposoby utrzymania się, rozeszli się po przyległych, przez blokujące wojsko zajętych włościach. Wszyscy oświadczają na głos swoją podziękę za szybką i życzliwą opiekę, którą im rząd Króla Francuzów udzielił. Czudzoziemcy nie mogą się nachwalić ojcowścią pieczołowitości o poddanych francuzkich, a nawet u tych jednamy sobie przez to poważanie, którzy nam najbardziej są nieprzychylni.

Z Bajony pod dniem 15. października donoszą: Dnia 13go w południe rozbrojono narodową gwardyję w Pampelunie; jeneralny kapitan Claveria odkrył spisek, którego zamiarem było opanować cytadelę, i ogłosić juntę centralną; kilku oficerów załogi ma być w tym spisku zawikłanych. Dnia 14. października była spokojność w Pampelunie zupełnie przywrócona; municypalność podała się do dymisyi, i została przez municypalnego szefa na nowo uorganizowana. — Otrzymało wiadomości z Saragossy pod dniem 13. października; dnia 12go jeneral Concha rozpoczął swoje zaczepne operacje odebraniem przedmieścia *Sanct Joseph*; dnia 13go zrana rozpoczął się rzesisty ogień tyralijerów.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Jego Król. Mość Książę Bordeaux przybył z swą swiatą do Edynburga, gdzie także Wielki Książę Michał rosyjski był spodziwany.

Dnia 19. października zgromadzili się w izbie wyższej lord kanclerz, hrabia Liverpool i hrabia Delawarr, jako komisarze lordów dla odroczenia imieniem Królowej aż do 14go listopada parlamentu. Mowę z tronu, jak wiadomo, odroczyła Królowa parlament aż do 19. października. Lord kanclerz nie używał zwyczajnych słów, aby izbę »dla załatwienia nagłych i ważnych spraw państwa« na pomienionym dniu otworzono, dlatego możemy się spodziewać, że parlament jeszcze na dalszy czas odroczonym zostanie.

Najnowsze wiadomości z Dublina pod dniem 18. donoszą, że nie tylko tam, lecz nawet w całej Irlandyi panuje jak największa spokojność, i że rozporządzenia rządowe nie wywołały nigdzie jawnej oznaki nieukontentowania. Pokój ten przypisują w samej rzeczy postępowaniu O'Connella, gdyż tak on jak i kapłani jego mieli w ten sposób lud obrobić, iż takowy za najpierwszém wdaniem się rządu w jego sprawę, przygotowany jest do powstania. Atoli

sadzą, że napomnienia agitatora do spokojności mają być skazówką dla ludu, że jeszcze nie nadeszła prawdziwa chwila; jakoż w zadziwiający sposób panuje jeden głos po całym kraju, że ta chwila niezawodnie nadejdzie, jeżeliby rząd z takiemiż samemi rozporządzeniami wystąpił przeciw przyrzeczonej organizacji złożonej z trzechset członków rady, która ma być pierwszą podstawą nowego parlamentu. Lud irlandzki nie zastraszył się ostatniemi wypadkami, lecz czeka tylko na hasło O'Connella, który z swojej strony używa całej mocy swego agitatorskiego talentu, by opinii ludu nadać inny umiarkowany kierunek. Czy mu się to powiedzie, nie można przewidzieć, gdyż on wpada przez to w trudną do usunięcia sprzeczność z swoimi stronnikami, których za głównych sprawców teraźniejszej opinii ludu uważać należy, ale dowiódł on już w roku 1831, gdy go gabinet Greya w takichże samych okolicznościach przed sąd zapozwał, że umiół grę swoją, gdy takowa na najwyższy stopień posuniętą zostanie, na nowo rozpocząć.

Dziennik *Globe* donosi z Dublina pod dniem 15. października: »Nie przedstawają tu wzmacniać tutejszej załogi. Wczoraj przybył 70ty pułk piechoty do Ringstown a jutro pułk szkocki wraz z pułkiem gwardyi jest spodziewany. Do twierdzy przywieziono wczoraj popołudniu amunicyję i prowiant w wielkiej masie. Panujące tu od czasu wydania proklamacyi wzburzenie umysłów, rozciągnęło się także i na prowincyje, a wzmagane przez najnowsze rozporządzenia rządów, zdaje się że dojdzie do wysokiego stopnia, jeżeli rząd swoją proklamacyją przeciw repealistom zechce przytłumić publiczne obrady, do czego rząd ma być przygotowany. Atoli gwałtownego rozruchu obawiać się nie należy, gdyż lud pokłada wielkie zaufanie w O'Connellu, i pomimo wewnętrzznego oburzenia, pójdzie za jego radą, i żadnych zaburzeń się nie dopuści. Z początku obawiano się bardzo, aby O'Connell o zdradę stanu nie oskarżono; ale odkąd się dowiedziano, że pomienione oskarżenie zarzuca mu tylko »spisek tudzież inne nieprzyzwoite zachowanie się,« tedy powszechnie panuje to przekonanie, że rząd z swoją skargą się nie utrzyma. Zażądane przez O'Connella i jego syna odpisy zaprzysiężonych przeciw nich zeznań, będą im aż jutro wręczone, a potem jak się zdaje dostaną się podobno do wiadomości publicznej. O'Connell wczoraj po złożeniu rękojm odjechał zaraz do swego zięcia w hrabstwie Wicklow, lecz już nazajutrz powróci, by się w

gieldzie zbożowej na zgromadzeniu towarzystwa repealistów znajdować. Od pewnego znakomitego członka wydziału należącego do powszechnego głosowania, otrzymał agitator wiadomość, że na najbliższém zgromadzeniu towarzystwa będzie podana i jednogłośnie przyjęta propozycja, która się związkowej unii między Wielką Brytanią i Irlandyją dotyczy. Podobnież i kilku przewodzców whigów pisało także do O'Connella, przyrzekając mu pomoc swego stronnictwa w osiągnięciu miejscowego ustawodawstwa dla Irlandyi, czyli innemi słowy związkowego parlamentu, jeżeliby się zobowiązał przyjąć to pozwolenie nie jako tymczasowy zadatek, lecz jako ostateczne przyzwolenie dla Irlandyi.

Francyja.

Z Paryża dnia 19. października. Pan Olozaga nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Jęj Mości Królowej hiszpańskiej, doręczył wczoraj Królowi i księciu Nemours list, którym Jęj Katolicka Mość księciu Nemours order złotego runa nadała. Minister hiszpański złożył insygnia pomienionego orderu w ręce Króla, który niemi we własnej osobie księcia Nemours przyozdobił.

Gazette de Metz z dnia 17. b. m. donosi, że książę Montpensier zawsze jeszcze ma zagrażające symptomata swęj choroby i że do tychczas niepodobieństwem było oznaczyć z pewnością czas jego powrotu do Francyi.

Sardynia.

Gazetta Piemontese z dnia 19. października zawiera następujący artykuł:

Z radością uiszczamy się w naszej powinności donosząc, że między Eugenijuszem Księciem Sabaudzko-Karigańskim, kuzynem Jego Król. Mości, a między Jęj Cesarzewiczowską Mością Arcyksiężną austriacką, Maryją Karoliną, córką Jego Cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Rajnera, Wicekróla lombardzko weneckiego Królestwa i dostojnej Jego małżonki Arcyksiężnej Wicekrólowej, postanowiono związek małżeński.

Szwajcaryja.

Nadzwyczajny dodatek do *Staatszeitung* Szwajcaryi katolickiej donosi z Lucerny pod dniem 20. października: »Po naradzie sześciogodzinnej uchwalila dziś wielka rada Lucerny jednogłośnie (87 głosami przeciw 7) na wniosek rady rządzącego kantonu i komisji wielkiej rady co następuje:

I. Na podstawie podanej przez poselstwa sta-

nów Lucerny, Uri, Schwyz, Unterwalden, Zug i Freyburg na dniu 31. sierpnia do protokołu związkowego sejmku, w sprawie klasztorów argowskich protestacyi, ma być wydana spólna odezwa do związkowych Stanów, równie jak i do wszystkich mieszkańców Szwajcaryi, w której mianowicie popelniona przez pomienioną uchwałę sejmową na Związku i na wyznaniu katolickim krzywda będzie skreślona, i żądano będzie od szwajcarskich Stanów nieodzowne naruszonych związkowych i konfesyjnych praw przywrócić.

W tém oświadczeniu wyrazić należy, że jeźliby temu sprawiedliwemu żądaniu zadość nie uczyniono, i jeźliby większość Stanów uchyliła się od powinności utrzymania Związku i przy zerwaniu tegoż Związku pozostała, tedy zastrzega sobie dalsze mające nastąpić kroki, które Związkowi słuszne zdawać się będą.

II. Wielka rada obierze wydział, który z wydziału tych Stanów, które się do utrzymania artykułu XII. traktatu związkowego dnia 31. sierpnia ostatnią razą stanowczo i przeciw niezgadzałej się z Związkiem uchwale zastrzegły, będzie się zgromadzał, powyższą odezwę układał, i przedsięwziąć takie środki i naradzi się uprzednio nad takimi rozporządzeniami Stanów, któreby pomienioną sprawę do prawnego i z żądaniami Związku zgodnego celu doprowadzić zdołały.

III. Następnie rada rządzącego kantonu zostaje upoważniona uorganizować zbrojną siłę kantonu Lucerny dla zapobieżenia mogącym nastąpić zaczepkom, do czego jój potrzebny kredyt kasy krajowej utworzony będzie.

Rossyja.

Z Petersburga dnia 19. października. Cesarz Jego Mość powrócił dnia 16. a Wielki Książę następca tronu dnia 15. b. m., obadwaj w najpożądanejszym zdrowiu z Moskwy do Carskiego Sioła.

Z pewnego źródła właśnie co dowiedzieliśmy się, że Jego Mość Cesarz rosyjski otrzymawszy wiadomość o rozruchu w Atenach, rozkazał rosyjskiego posła przy greckim dworze, pana Katakazy, niezwłocznie złożyć z jego posady.

Grecyja.

Niemiecka *Allgemeine Zeitung* zawiera o greckiej sprawie następujący, godny czytania artykuł: »Dnia 1. czerwca 1835 wziął dwudziestoletni podówczas Król Otto rząd Grecyi we własne ręce; objął on stér państwa, które podówczas liczyło tylko 674,000 mieszkańców, aza-

tém nawet niespełna tyle, ile jest w elektorstwie heskiem a nieco więcej niż w obudwóch kantonach Berny i Zurychu. Na tém młodocianém państwie ciążył już podówczas (podług sprawozdania ministra skarbu dnia 3. października 1836) dług większy niż 30 milionów talarów; wydatki przewyższały dochód państwa o 2,600,000 talarów; dla obudzenia nowych sił podatkowych lub przygotowania oszczędnego gospodarstwa nie było prawie nic uczynione. Między długami znajdowała się pożyczka, którą opiekuńcze mocarstwa greckiego państwa — Anglija, Francyja, Rossyja — dla wewnętrznej organizacyi temu długoletnią, pustoszącą wojną z wszelkich własnych zasiłków ogołoconemu państwu z góry zaliczyły. Udzielona przeto pomoc była bardzo ważna, ale byłaby godna jeszcze większej wdzięczności, gdyby okoliczności były dozwoliły w łagodniejszy sposób postępować z tém nowém państwem. Lecz zdaje się, iż to było niepodobieństwem, gdyż opiekuńcze mocarstwa zastrzegły swoim pożyczonym 60 milionom franków nie tylko pierwszą hypotekę za kapitał, procenta i koszta, lecz uorganizowały także dla większego zabezpieczenia swoich kapitałów pewny rodzaj kurateli nad greckim skarbem krajowym. Drugą niedogodnością było to, że Król Otto przez opiekuńcze mocarstwa był zobowiązany znaczną część téj pożyczki (zamiast na wewnętrzne ulepszenia) na wynagrodzenie Turcyi obrócić. Pomimo to, wiadomo, że natężenia młodego Króla wkrótkim przeciągu czasu, bo tylko w ośmiu latach, przyczyniły się nierównie więcej do pomyślności Grecyi, niż się podług nieszczęśliwego położenia tego kraju na początku jego samosobnego panowania można było spodziewać. Dla przykładu nadmienimy tylko, że dochody krajowe z niespełna trzech milionów talarów podniosły się do 4,350,000 talarów; że odbyt towarów w handlu zagranicznym z dziewięciu milionów prawie na 20 milionów podskoczył; że się ładunek przybywających okrętów z 175,000 na 325,000 beczek pomnożył; że ładunek greckiej handlowej floty, który w roku 1834 tylko 87,202 beczek zawierał, teraz około 115,000 beczek mieści. Następnie w radzie stanu i przez swobodną organizacyję gmin równie jak i przez zakłady dla moralnego ukształcenia ludu wyświadczył Król Otto greckiemu narodowi nieocenione dobrodziejstwa.«

»Z powodu tych starań Króla o dobro swoich poddanych, z powodu pomyślnego ich skutku i przywiązania, które grecki naród okazywał ku swemu Monarsze, można się było spodzie-

wać, że wkrótce nastąpi dostateczne utwierdzenie powagi rządu, zupełny porządek w wewnętrznym życiu tegoż państwa, a przeto i uregulowany stan finansów. Atoli niespodzianie bardzo przykry cios dotknął to młode państwo, a co gorsza, że mu ten cios ręka przyjacielska zadała. Trzy opiekuńcze mocarstwa (zapewne własną finansową potrzebą przyciśnione) odmówiły greckiemu rządowi uproszoną zwłokę wypłacenia przypadającej raty od zaciągniętej pożyczki, równie jak i swoją pomoc do zaciągnięcia nowej pożyczki, która właściwie to zobowiązanie pokryć miała. Jeden z gabinetów postąpił sobie nawet w ten sposób, iż w nocy, którą bardzo niewczesnie podał do wiadomości publicznej, czynił rządowi greckiemu wyrzuty pod względem dotychczasowej administracji finansów, i dawał mu na przyszłość dobre nauki. — Rząd grecki odpowiedział na te zarzuty w sposób bardzo godny, i zwrócił uwagę mocarstw opiekuńczych na smutne skutki, jakie wyniknąć mogą, jeżeliby pomienione mocarstwa przy swoim żądaniu obstawały. Wszelako to nastąpiło, a wtedy Król Otto, który jako człowiek honoru na najpierwszym względzie miał wypełnienie przyjętych przez rejencyję w czasie największej potrzeby zobowiązań, przedsięwziął potrzebne ku temu środki, a te stały się najpierwszą przyczyną rozruchu, który w cztery miesiące później w jego rezydencji wybuchnął. Mocarstwa opiekuńcze doradzały ograniczenie siły wojskowej jako główny środek oszczędności; Król Otto zmniejszył wojsko regularne prawie o połowę, a mianowicie rozpuścił wszystkie oddziały wojsk niemieckich. Mocarstwa opiekuńcze oświadczyły, że także cywilna administracyja jest za droga; Król Otto zmniejszył wszystkie pensyje urzędników cywilnych nałożeniem wysokiego podatku na płacę. Mocarstwa opiekuńcze nadmienili o flocie wojennej; Król Otto dymisyonował ludzi kilku okrętów a nawet własnego parostatku. Mocarstwa opiekuńcze nie wspomniały wprowadzić o liście cywilnej; lecz Król Otto niewzważny poniósł osobistą ofiarę, gdyż dobrowolnie rzekł się piątej części swoich dochodów, to jest 50,000 talarów.⁴

»Jakież skutki wyniknęły z tych koncesyj, które dla opiekuńczych mocarstw uczyniono? Nie tylko że stan wojskowy ujrzał zamknięty dla siebie wszelki widok do promocyi, ale nawet znaczna część jego miała swój byt za zagrożony; wojsko złożone tylko z 5000 ludzi nie nastroczało już dla ambicyi żadnej podpory, a dawne skłonności przewodzców Palikarów

jeszcze nie były uspięne; drzymaly one tylko dla tego, że im na zasłku zabrakło, i ocknęły się, skoro ich egzystencyja zagrożoną się okazała. Stan urzędników greckich już dawniej, w porównaniu z Francyją lub Rosyją, oszczędniej opłacany, zubożał i zaczął z niechęcią służyć rządowi, który był zmuszony przemożnym obcym wpływom podlegać. Powaga rządu, o którym już oprócz tego mówiono, że opiekuńczym mocarstwom nad sobą przewodzić daje, ugodzona została przez publiczne, haniebne poniżenie od przemożnej ręki tak ogromnym ciosem, że ani cześć, którą ku monarsze okazywano, ani miłość, z którą lud do osoby królewskiej był przywiązany, nie zdołały przeciw temu przeciwwagi utworzyć. Z zgasłą powagą znikła i dzielność rządu; namietności podniosły swoją głowę, a nie było nikogo, co by mógł utrzymać je na wodzy. I tak w nocy dnia 15. września b. r. mała garstka żołnierzy zapomniawszy na zaprzysiężone swe powinności, podniosła chorągiew buntu, i obiegła Króla w jego pałacu. I tak Król zaledwie znalazł obrońców w osobach, które go najbliżiej otaczały. I tak urzędnicy cywilni zdradzili swego monarchę, a obywatele ateńscy niepomi na przysięgę podanych, okazali się obojętnymi. I tak buntownicy wymogli na Królu przyrzeczenia, które tylko jako dar dobrowolny, wartość mają.

»Atoli w tej chwili niebezpieczeństwa, poniżenia królewskiej powagi, gdzież znajdowali się zastępcy sprzyjańcy monarchów, mianowicie zastępcy mocarstw opiekuńczych, którzy byli powołani i obowiązani wspierać i czuwać nad młodem królestwem? Przebudzeni nocnym zgiełkiem pospieszili do królewskiej rezydencji; zastali ją otoczoną garstką przewodzców, utrzymujących, że są reprezentantami greckiego narodu. Dowiadawali się o zdrowiu Króla, a gdy im powiedziano, że Król jest w pożądanym stanie zdrowia i znajduje się spokojny w swoich apartamentach; gdy im zabroniono wstępu, gdy przewodzcę powstania dali im zapewnienie, że swojemi głowami ręczą za życie Króla, tedy reprezentanci sprzyjańcy monarchów i trzech mocarstw opiekuńczych powrócili do swego pomieszkania. Nazajutrz doznali powtórnego odmówienia wstępu do pałacu; a gdy nowe ministerjum w rezydencji się zgromadziło, wtedy i ci panowie tam przybyli i zostali przepuszczonymi. Wtedy samotny i opuszczony Król poglądał na tych, którzy mu przedtém tak doskonałe rady podawać umieli, a oni poglądając na groźnych Kalerów, pozierając

z okien na tłum zgromadzony, radzili mu — aby podpisał. Podpisano tedy adres podziękii do buntowników i dokument na zaprowadzenie honorowego medalu na pamiątkę tego haniebnego wypadku, który królewską powagę zniszczył. Lecz nie dość na tém, nie zbywało także na opiekuńczém ich towarzystwie, gdy opuszczony Król był zmuszony swemu wierzniemu wojsku i wydziałowi ludności swojej rezydencyi ukazać na balkonie zmartwione swe oblicze. Toż nie było ani jednego między tymi posłami, któryby się był odważył silnie powstać, dla utrzymania królewskiej godności? Toż ani jeden z nich nie uchylił się od tej haniebnej na balkonie parady? Przynajmniej dotychczas nie czytaliśmy o żadnym wyjątku. Jakiż sąd wyda bezstronny dostrzegacz o takim postępowaniu? Sprzyjańczone i opiekuńcze mocarstwa same osądzą swych reprezentantów tak, jak zasłużyli; jednakże pod sąd dziejów należeć będzie przynajmniej to: że ci panowie byli nieczynnymi wtedy, gdy im działać wypadało, i że smutną czynność rozwinęli wtedy, gdy urząd ich wymagał, by unikali wszystkiego, co by na wydarzonych wypadkach piętno prawności wyciskać się zdawało.

Turcyja.

Tygodnik Siedmiogrodzki donosi z Ibraiłowia pod dniem 28. (16.) września: Nareszcie powiodło się odkryć jeden ze składów broni i amunicyi buntowników. Takowy znajdował się w piwnicy przytrzymanego, jak wiadomo Rosyjanina Haggi Wulko Wasyleja. Między znaną bronią i przedmiotami amunicyi są także kirasy, helebardy i żelazną blachą podbite czapki futrzane. Wszystkie te przedmioty sporządzali sami spiskowi. Pan Stawrake Divani, dyrektor policyi w Ibraiłowie, przyczynił się w chwalebny sposób do wyśledzenia winowajców, równie jak i do wynalezienia broni i amunicyi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Białej, dnia 28. października. Ropanie ziemniaków zbliża się już u nas do końca; plon ich jest w ogóle bardzo mierny, są jednak okolice, w których dobrze zrodziły. Różec ziemniaków płacą od 48 kr. do 1 zr. m. k. — Okowitej wiadro dostanie tu teraz za 7 zr. 30 kr. m. k.; wyrób ten ma odbyć, i zdaje

się, iż niżej tej ceny nie spadnie, gdyż Szlązk z swego, nowego wyrobu nie będzie miał wiele na dalsze przesyłki, a o zapasach okowitej galicyjskiej także nie wiele już w Szlązku stychać. — Stara pszenica ciągle jest poszukiwana i płacą korzec po 5 zr. 30 kr. do 6 zr., żyta starego 3 zr. 12 kr., nowego 2 zr. 24 kr., jęczmienia czy to starego czy nowego 2 zr. 24 kr. do 3 zr., owsa 1 zr. 36 kr. mon. konw. — Z innych produktów galicyjskich miód bardzo jest teraz poszukiwany, a cetnar najprzedszej patoki płacą aż do 24 zr. m. k.; węgierskiej zaś tak zwanej spiskiej patoki cetnar wyszedł już na 27 zr. m. k. Zdaje się jednak, że ceny te nie utrzymają się, gdyż cetnar miodu dalmackiego dostać tu można po 18 zr. m. k.

Z Wiednia, dnia 26. października. Niedawno odbyty targ na woły w Waitzen w Węgrzech, wywarł znaczny wpływ na cenę w handlu tutejszym, ponieważ handlarze zakupili tam wielką ilość wołów, a obawiając się niepogody spędzają na tutejsze targi. I tak przypędzono z tegoż targu do Wiednia w poniedziałek przeszło 900 sztuk wołów galicyjskich, drugie tyle zaś z Olomuńca, między temi były trzy partyje należące do właścicieli galicyjskich, którzy je kompanii rzeźników sprzedali, cetnar po $36\frac{1}{2}$ zr. w. w., $36\frac{3}{4}$ zr. w. w. z 2 pCtu, 36 zr. w. w. z 2 pCtu. Jakość tych wołów okazała się na regie złą. Nazajutrz przywieziono kolejną żelazną z Olomuńca 240 sztuk i sprzedano cetnar w przecięciu po 37 zr. w. w. W środę było tylko 400 wołów, a ponieważ po większej części sprzedawano na nogach, wypadł cetnar wyżej 37 zr. w. w. Szczęściem było dla sprzedających, że przeszło 600 sztuk rozkupiono w okolicy Wiednia, inaczej byłaby cena jeszcze niższą, gdyż liczba ogólna 2510 wołów będących na targu przenosiła znacznie ilość, jakiej miasto potrzebuje.

NB. Lubo Redakcyja podziela zdanie p. a. Bro. Bollanus co do nadesłanego j. artykułu, jednak dla przyczyn od niej niezawisłych, umieścić go w swoim piśmie nie może. Redakcyja Gazety Lwowskiej.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Lékarz swojego honoru*, trajedyja w 5 ciu. aktach.

3299

Literarische Anzeigen

der

Buchhandlung des Eduard Winiarz

(vormals Wild & Sohn)

in Lemberg und Czernowitz.

☞ Haltet immer ein gewähltes Lager des Neuesten der deutschen, französischen und polnischen Literatur. — Eine große Auswahl von Musikalien, Kupferstichen, Lithographien — elegante Briefpapiere, Albums und andere Kunstgegenstände. — Bestellungen auf literarische und Kunstartikel, Pränumerationen auf periodische Werke und Journale werden durch regelmäßige wöchentliche Sendungen auf das pünktlichste und schnellste besorgt.

Zur gesellschaftlichen Belustigung ist zu empfehlen:

☞ Carlo Bosco,

Das Zauberkrabinet,

oder das Ganze der

Taschenspielerkunst.

Enthaltend:

(61) Wunder erregende Kunststücke durch die natürliche Zauberkunst, mit Karten, Würfeln, Ringen, Kugeln, Geldstücken u. s. w. — Zur gesellschaftlichen Belustigung mit und ohne Gehülfen auszuführen.

Vom Professor Kerndörfer. 3te Aufl. 8. br.
20 Sgr. oder 1 fl. 30 kr.

☞ M. Meerberg — der belustigende Karten-Künstler,

eine Anweisung zu (113) größtentheils noch unbekannten, leicht ausführbaren und höchst überraschenden Kartenkunststücken. — (Quedlinburg, bei Ernst.)

Geheftet. Preis 10 Sgr. oder 36 kr.

Der Herr Verfasser giebt in diesem Büchelchen die Anleitung, wie man mit leicht ausführbaren Kartenkunststücken eine Gesellschaft angenehm unterhalten kann.

Unterricht für Liebhaber der

☞ Kanarienvögel, ☞

wie dieselben zum Vergnügen in und außer der Hecke behandelt werden müssen. — Nebst Anleitung, die Nachtigallen, Rothkehlchen, Buchfinken, Stieglitze, Dompfaffen zu warten, zu zähmen und zu unterrichten.

(Quedlinburg, bei Ernst.)

geh. Preis 10 Sgr. oder 36 kr.

Galant-Homme

oder der Gesellschafter, wie er sein soll, um in Gesellschaften sich beliebt zu machen und sich die Gunst der Damen zu erwerben.

Enthaltend: Ausbildung der Gesichtszüge, Ausdruck des Blicks, Haltung des Körpers, Wahl der Kleidung, das Verhalten in Gesellschaften, bei Tafel, bei Vornehmen und bei Damen; Heirathsanträge, Liebesbriefe und Geburtstagswünsche; ferner:

1) Gesellschaftsspiele, 2) Blumen-, Zeichen- und Farbensprache; 3) declamatorische Stücke; 4) Lieder; 5) Pfänder-Auslösungen; 6) Anekdoten; 7) verbindliche Stammbuch-Aufsätze; 8) Sprüchwörter; 9) Räthsel; 10) Karten-Orakel und Trinksprüche. Ein Handbuch des guten Tons und der feinen Lebensart.

Vom Professor C...t. Gauber br. mit 6 Tabellen.

Preis 25 Sgr. oder 1 fl. 30 kr.

Unterzeichneter zeigt dem verehrten Publikum an, daß er seine

LEIHbibliothek

wegen Mangel an Raum in seiner Buchhandlung, in ein eigenes dazu
eingerrichtetes Lokale

Dominikaner-Gasse Nro. 139.

übertragen habe.

Ferner:

daß so eben erschienen und den P. T. Abonnenten gratis ausgefolgt wird

d e r D r i t t e Nachtrag zum Catalog der Leihbibliothek.

Derselbe enthält Zweihundert Nrn. von seit November vorigen Jahres neu aufgestellten Werken der Literatur in deutscher, polnischer und französischer Sprache.

Abonnements = Bedingungen:

Beim Eintritt in das Abonnement erlegt man 5 fl. CM. als Einlage für die auszuleihenden Bücher und 2 fl. CM. als Abonnement für Einen Monat voraus; dafür erhält man ein Werk; — sollte Jemand mehrere Werke auf einmal zu erhalten wünschen, so ist die Einlage verhältnißmäßig zu erhöhen, und doppeltes oder dreifaches Abonnement 4—6 fl. CM. u. s. w. zu bezahlen.

Nur für Leser auf dem Lande oder solche welche sich dahin begeben wollen, besteht die Begünstigung, daß ihnen mehrere z. B. 5—10 Werke (bis 20 Bände) auf einmal verabfolgt werden, wofür monatlich nur 5 fl. CM. zu zahlen sind.

Es wird daher diese Anstalt besonders den verehrten Lesefreunden auf dem Lande sowohl in naher als weiterer Entfernung bestens empfohlen, nachdem man jetzt durch die Reichhaltigkeit derselben in den Stand gesetzt ist jeder billigen Anforderung vollkommen zu entsprechen.

Lemberg im October 1843.

Eduard Winiarz.

(vormals Wild et Sohn).
